

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 141

Wąbrzeźno, wtorek dnia 5 grudnia 1938

Rok 20

Mamy świetną armię-musimy mieć świetną rezerwę

Powszechna wojna nas nie minie. Wiadac to z gorączkowych zbrojeń poszczególnych Państw.

Dziecko tylko nie rozumie powagi chwili. Człowiek dojrzały uprzytomnia sobie z całą wyrazistością, że Państwa słabe nie ostoja się, a zostaną poddane setnym wpływom Państwom uzbrojonym.

Jedynym ratunkiem przed niewolą obcą, zależnością gospodarczą i polityczną od Państw wielkich i potężnych jest nie tylko świetność technicznego uzbrojenia narodu, ale co ważniejsza — duch armii i społeczeństwa. Ducha tego stworzy powszechność służby armii rezerwowej, zorganizowanej w Związkach Rezerwistów.

Zmierzając ku temu wielkiemu celowi Polski mocarstwowej musimy użyć tych samych sposobów i środków jak inne Państwa.

Musimy wprowadzić w pracę dla Państwa całe społeczeństwo, od młodzieży po przez dorosłych, aż do ludzi starych.

Potęgi Polski nie buduje się samym tylko śpiewaniem patriotycznych hymnów. Potęgę Polski budujemy wyłącznie na cnotce żołnierskiej, a tę cnotę urabiać można tylko w zorganizowanej gromadzie, kształtować i rozwijać ją trzeba w organizacjach byłych wojskowych i z wojskiem współdziałających.

Mamy świetną armię. Przyznają to inni. Ale niestety, mamy jeszcze słabe szeregi rezerwowe, gdyż tysiące rezerwistów, którzy niedawno odbyli służbę wojskową stronią od Związku Rezerwistów sądząc, że służba wojskowa już dała im skończony patent obywatelski. Tak nie jest. Służba w wojsku kończy się po kilkudziesięciu miesiącach ale służba obywatelska kończy się wraz z życiem człowieka. Prawdziwy obywatel kraju po ukończeniu szkoły życia zbiorowego, jaką jest wojsko, rozpoczyna inną szkołę jaką mu dają organizacje wojskowe.

Rezerwista od powrotu swego z wojska do „cywila” ma obowiązek służenia swej Ojczyźnie. Jeśli chodzi luzem, stroni od Związków Rezerwowych. staje się wimowoli obcy wojsku, obcy Narodowi, bo Wojsko i Naród dziś są nierozdzielną całością pojęcia Ojczyzny. Obywatel, obojętny na sprawy swego Narodu, osłabia bojowe walory Armii i zatem nie przysługuje mu szczytne miano obywatela lecz nędzna nazwa niewolnika.

To rezerwista polski po wyjściu z wojska musi głęboko sobie rozważyć i znaleźć tylko jedną odpowiedź: stać nadal w szeregu żołnierzy — obywateli i razem z nimi w mundurze rezerwy maszerować do wielkości Państwa Polskiego.

Szeregi te skupiają Związek Rezerwistów jako organizacja, pracująca jedynie dla celów dobra Państwa.

Rezerwista nie może być tylko byłym żołnierzem. Rezerwista to również żołnierz jutra.

A to jutro będzie tak wyglądać, jak my sobie sami je urobimy.

Naród o milionowej rzeszy wyszko-

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego oświadczył w Sejmie:

Imię Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego - Rydza budzi entuzjazm całego Narodu.

Hasło rzucił Marszałek Śmigły - Rydz, my, Obóz Zjednoczenia Narodowego podjęliśmy je.

Jesteśmy Obozem o silnym poczuciu odpowiedzialności państwowej. Naszej ideologii nie przeciwstawia nic istotnego żaden z pośród naszych przeciwników.

Sprawa żydowska narasta w ciągu stuleci i należy z pewnością do głównych, a najtrudniejszych zagadnień naszego życia narodowego.

Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce można osiągnąć przede wszystkim przez jak najbardziej wydatne zmniejszenie Żydów w państwie polskim.

Wysoki udział Żydów w niektórych zawodach musi ulec redukcji.

Musimy uniezależnić polską kulturę od wpływów obcej psychiki żydowskiej. Nadmiar ludności wiejskiej musi przejsć do fabryk i miast, do fachów: kupieckiego i rzemieślniczego, co przyczyni się równocześnie do spolszczenia miast i miasteczek, zamieszkałych obecnie w ogromnym procencie przez Żydów.

Planowość i koordynacja wysiłków gospodarczych jest jedną z podstawowych tez programu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Musimy wypowiedzieć bezwzględna walkę bezrobociu, jako czynnikowi rozkładającemu fizyczne i moralne siły narodu.

Jesteśmy reprezentantami wielkiego, świeżego prądu zjednoczenia narodowego.

Ustanowienie oficerskich stopni honorowych

W dniu 1-ym bm. ogłoszono dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 listopada 1938 roku o warunkach mianowania oficerów w stopniach honorowych.

Na podstawie art. 63 ust. (1) ustawy konstytucyjnej i dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 maja 1936 r. o sprawowaniu zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju w związku z art. 18 par. 1 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1937 roku o służbie wojskowej oficerów, dekret stanowi, że oficerami w stopniach honorowych mogą być mianowani obywatele Państwa Polskiego oraz obywatele Państw obcych.

Obywatele Państwa Polskiego mogą być mianowani oficerami w stopniach honorowych za wybitne zasługi, położone w czasie pokoju lub w czasie wojny, mające podstawowe znaczenie dla rozwoju Sił Zbrojnych, obrony Państwa lub zakończenia działań wojennych.

Obywatele państw obcych mogą być mianowani oficerami w stopniach honorowych za zasługi położone w czasie pokoju lub w czasie wojny dla Państwa Polskiego albo w szczególności jego Sił Zbrojnych.

Oficerami w stopniach honorowych mogą być również mianowani obywatele państw obcych, którzy służyli w Wojsku

Polskim lub w formacjach polskich, uznanych przez Państwo.

Mianowanie następuje na jeden ze stopni honorowych z dodaniem: „w stopniu honorowym”.

Mianowany oficerem w stopniu honorowym ma prawo wyłącznie do tytułu, składającego się z nazwy stopnia i wyrazów: „w stopniu honorowym” oraz przepisowego munduru wojskowego i uzbrojenia.

Wniosek o mianowanie z wyszczególnieniem zasług minister spraw wojskowych przedstawia w czasie pokoju Prezydentowi Rzeczypospolitej, a w czasie wojny — Naczelnemu wodzowi, minister spraw wojsk. uwzględniając wniosek w czasie pokoju z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych.

Oficer w stopniu honorowym otrzymuje dyplom z wyszczególnieniem zasług za jakie został mianowany.

Prezydent Rzeczypospolitej może pozbawić obywatela państwa obcego posiadanego stopnia oficera w stopniu honorowym za działanie na szkodę Państwa Polskiego oraz za inne czyny, stosownie do uznania Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1-ym grudnia 1938 roku.

lonych rezerwistów nie stracha się żadnej wojny. Wojna przychodzi od Państw które zapominają czym jest armia, czym jest jej rezerwa.

Co szósty obywatel jest rezerwistą. Policzmy jaka to potęga. Ale zmarnuje-

my ją, gdy będziemy stali na uboczu. Dla tego wszyscy do szeregu aktywnych rezerwistów.

KAŻDY REZERWISTA W ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

P. Prezydentowa przybędzie do Grudziądza

Zarząd Miejski m. Grudziądza uruchomi w najbliższym czasie pierwszą na Pomorzu „ognisko dla dzieci ulicy” w majątku miejskim Strzemięcina w najbliższej okolicy miasta. Ognisko będzie prowadziło Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Ulicy, na czele którego stoi małżonka Pana Prezydenta Rzplitej. Prezeską okręgu pomorskiego Towarzystwa jest pani wojewodzina Raczkiewiczowa.

Na uroczystość poświęcenia Ogniska przybędzie do Grudziądza pani Prezydentowa Mościcka.

Już się odbyły pierwsze wybory samorządowe na Pomorzu

W ub. niedzielę odbyły się wybory do Rad Miejskich w 10 mniejszych miastach woj. pomorskiego, mianowicie w Chełmży, Tucholi, Gniewkowie, Radzynie, Łasinie, Koronowie, Solcu Kujawskim, Kcyni, Mroczy i Łobżenicy.

W Fordonie głosowanie nie odbyło się, ponieważ do komisji wpłynęła tylko jedna uzgodniona lista kandydatów na radnych miejskich.

Dzień głosowania upłynął wszędzie spokojnie. Nigdzie nie doszło do zakłócenia porządku publicznego. Na ogół należy się spodziewać, że frekwencja głosujących będzie o wiele niższa niż przy wyborach sejmowych.

Ponieważ ustalenie wyników wyborczych przy ordynacji samorządowej jest niezwykle skomplikowane, obliczenia w komisjach wyborczych trwały do późnej nocy.

Wzrost wkładów w P. K. O.

W porównaniu ze stanem wkładów z początku października b. r. wkłady na dzień 1 grudnia b. r., jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazuje DAŁSZY WZROST.

Stan wkładów w tym okresie zwiększył się o 744 MILN. ZŁOTYCH i wyniósł na koniec listopada b. r. 979.3 MILN. ZŁOTYCH, z czego na wkładach oszczędnościowych 753.2 MILN. ZŁOTYCH, a na rachunkach czekowych 226.1 MILN. ZŁOTYCH.

W tym czasie wydała P.K.O. 88.298 NOWYCH KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O. wynosiła na dzień 30 LISTOPADA b. r. 3.376.525.

ZAGADKOWE SŁOWA NAJWYŻSZE GO PASTERZA.

M. WATYKANSKIE. Pomimo odbywających się w Watykanie rekolekcji, w których jak donosiliśmy, Ojciec św. bierze osobisty udział, Papież przyjął na środowej audiencji 600 par nowożeńców, wygłaszając do nich piętnastominutowe przemówienie. Powszechną uwagę i poruszenie wywołał fakt, że Ojciec św. zalecał w tym przemówieniu modły w intencji „której nie miał przed rozpoczęciem rekolekcji, gdyż nie wiedział o rzeczach, które nastąpiły i które grożą”.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Wybrzeże poruszone straszną zbrodnią Policjant zastrzelił drogerzystę ciężko ranił nauczyciela, poczym sam popełnił samobójstwo

GDYNIA. W czwartek wieczorem wieś Jastarnia poruszona była do głębi straszną zbrodnią. W jednym z lokali odbywało się pożegnanie pewnego nauczyciela.

Gdy towarzystwo, biorące udział w pożegnaniu, opuściło lokal, Posterunkowy Policji Państwowej Aleksander Rudziński podszedł do drogerzysty Mariana i położył go wystrzałem z brzoźnicy trupem na miejscu. Z kolei posterunkowy R. skierował rewolwer w stronę nauczyciela Teodora Mazurkiewicza, raniąc go ciężko.

Po tych strzałach post. Rudziński oddał jeszcze jeden strzał do siebie, kładąc się również trupem na miejscu.

Wiadomość o okropnej zbrodni posterunkowego Rudzińskiego rozeszła się lotem błyskawicy po całym Wybrzeżu, wywołując wstrząsające wrażenie.

Ze świata

WARSZAWA. Jak nas informują, ocenia się majątek 18 rozwiązanych na zasadzie dekretu Pana Prezydenta R. P. łóż masonskich na około 2 miliony złotych. Największą wartość przedstawia majątek łóż „Bnei Brith” we Lwowie i Warszawie, który wynosi około milion zł.

RADOM. P. Anieli Włosińskiej, gdy siedziała na ławce w parku Kościuszki skradł położoną obok torebkę z 20 zł i drobnymi kosztownościami — mały chłopczyk w czapce uczniowskiej.

Dochodzenia wykazały, że rzekomy uczniem był... 29-letni Stanisław Orzeł, który lilipuci wzrost wykorzystując, ubiera się po dziecinemu i w ten sposób ułatwia sobie kradzieże.

Radomski sąd okręgowy skazał Orła na 2 lata więzienia.

WATYKAN. Kardynał Innitzer arcybiskup Wiednia, został odwołany do Watykanu, gdzie obejmie ważny urząd przy Stolicy Apostolskiej. — Arcybiskupem Wiednia mianowano hr. Preysinga, biskupa berlińskiego.

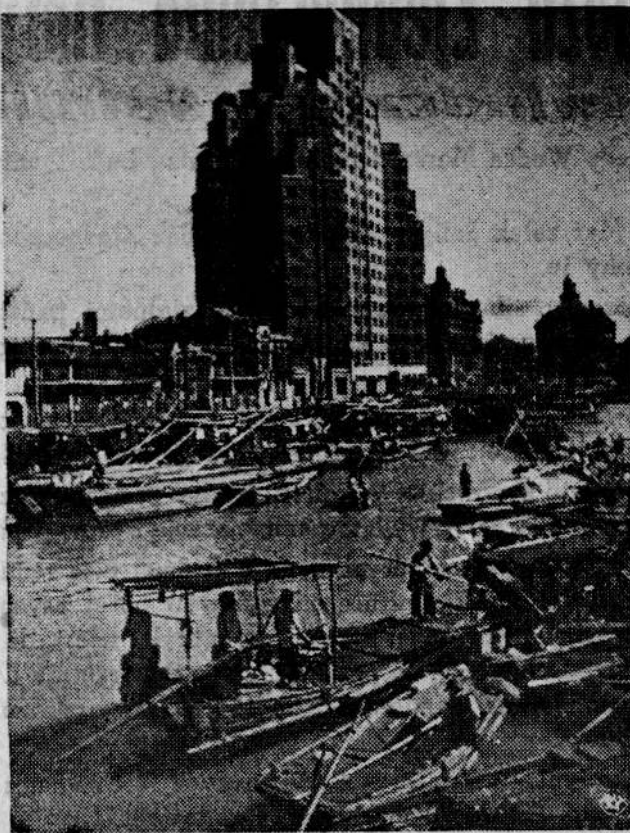
BERLIN. W ostatnim czasie ton prasy niemieckiej wobec Litwy gwałtownie się zaostrzył. Pisma niemieckie nawiązując do drobnych zajęć między Litwinami a Niemcami w Kłajpedzie grożą, iż rząd Rzeszy nie pozwoli gnębić swoich pobratymców. Litwini — mówi się w Rzeszy — mogą swą polityką doprowadzić do tego, że Kłajpeda zostanie w najbliższym czasie wyzwolona spod jarzma litewskiego.

Jeżeli Litwini będą tak dalej postępować jak dotychczas, wywołają jak najgorsze dla siebie konsekwencje, bo rząd Rzeszy nie pozwoli gnębić obywateli narodowości niemieckiej. Z chwilą, gdy niemieckim żądaniom stanie się zadość czy to na drodze dotrzymania przez Litwę zobowiązań, wynikających ze statutu kłajpedzkiego, czy też na drodze wyzwolenia Kłajpedy z pod jarzma litewskiego, Rzesza pozostanie z narodem litewskim w jak najlepszych stosunkach.

UTAH.

W okolicy miejscowości Midvale w amerykańskim stanie Utah autobus, wiozący dzieci szkolne, wpadł w czasie zadyrki śnieżnej na pociąg osobowy. 25 dzieci zostało zabitych na miejscu, a 12 walczy ze śmiercią w szpitalu.

Blizszych szczegółów oraz tła zbrodni ze względu na dobro toczonego się śledztwa podać nie możemy.



Rzut oka na port rybacki i handlowy w Szanghaju. Obok małych dżonek rybackich widzimy wspaniałe nowoczesne drapacze chmur.

Torpeda w sieci rybackiej Niezwyczajny połów rybaków gdyńskich

Rybak gdyński Krüger, łowiąc ze swym towarzyszem ryby, spostrzegł, że sieć jest czymś nadmiernie obciążona i że jakiś tajemniczy przedmiot zaplątał się w sieci, którą częściowo podarł.

Po długich trudach udało się rybakom podciągnąć sieć i wówczas z przerażeniem spostrzegli, że w sieci znajduje się... olbrzymia torpeda, jedna z tych, jakie służą do torpedowania okrętów.

Nie było innej rady, jak przyciągnąć

torpedę do Gdyni, gdyż tylko w ten sposób można się było pozbyć niebezpiecznego ciężaru.

W Gdyni wydobyto minę przy pomocy poławiacza min marynarki wojennej. Przekazano ją władzom wojskowym do zbadania.

Według przypuszczeń, torpeda pochodzi z czasów przedwojennych i została zgubiona przez któryś z manewrujących okrętów.

Bakcyllkatarowy odnaleziony

Dwóch profesorów uniwersytetu w Pasadenie zdołano po długich badaniach wykryć przyczynę powstania katarów.

Okazuje się, że katar wywołują drobno - ustroje, atakujące, tkanki śluzowe przewodów oddechowych.

Profesorowie zastosowali już w kilku wypadkach ze 100 procent skutkiem szczepienia przeciwko katarom, przy czym szczepionkę sporządzono z nieszkodliwych kultur bakcylla katarowego.

Śmierć 5 chłopców w wyniku zabawy granatem

WARSZAWA. W Siółku, pow. Katusz, sześciu chłopców znalazło niewystrzelony granat z zapalnikiem, pochodzący z czasów wojny.

Chłopcy w wieku 16 i 17 lat, poczęli bawić się granatem, a następnie wrzucili go do ognia. Sądząc, że granat już jest

nieszkodliwy poczęli bawić się granatem w „piłkę nożną”.

Podczas zabawy jeden z uczestników uderzył w zapalnik granatu. Nastąpiła eksplozja, która uśmierciła Stefana Jacyczyńskiego, Fedora Kozaka i Fedora Gręskę; trzech dalsi uczestnicy zabawy zostali śmiertelnie zranieni, z tych dwaj zmarli tego samego dnia. Ostatni z uczestników zabawy walczy ze śmiercią.

Związał nogi sznurem i skoczył do rzeki Brdy

BYDGOSZCZ. W dniu 28 ub. m. w godzinach popołudniowych w osobliwy sposób zamierzał rozstać się z życiem zamieszkały w Bydgoszczy 27-letni stolarz Dominik Przybyszewski. Wspomniany będąc dobrym pływakiem, zamierzał skoczyć do Brdy, ale żeby utrudnić sobie utrzymanie się na powierzchni, związał sobie nogi sznurkiem i tak wskoczył do rzeki.

Na szczęście desperacki zamiar spostrzegli znajdujący się w pobliżu rybacy którzy podплыли na środek Brdy i wydobyli z topieli nieprzytomnego już Przybyszewskiego.

Przewieziono go do szpitala, gdzie zdołano go przywrócić do przytomności. Samobójca nie chce podać przyczyn rozpaczliwego kroku.

Czy nie za dużo swawoli?

Na przygraniczu polsko - niemieckim w województwie poznańskim daje się zauważyć w wielu ośrodkach żywy ruch organizacyjny Jungdeutsche Partei i Deutsche Vereinigung. Tak np. w Lasocicach powiat Leszno w domach prywatnych odbywają się często zebrania niemieckie, na które przybywają samochodami pozamiejscowi prelegenci. Przy podobnych okazjach Niemcy wykrzykują publicznie „Heil Hitler” i „Sieg Heil”, celowo prowokując ludność polską.

Zdarzają się też inne fakty, którymi mniejszość niemiecka akcentuje swoje lekceważenie wobec Państwa. Tak np. w święto kościelne pracują Niemcy sami i zatrudniają terminatorów Polaków w kuchni, przy pracach w ogrodach itp. Ostatnio zaś w dniu 11 listopada — w święto Niepodległości, Niemcy tamtejsi pracowali w polu przy burakach cukrowych.

Wreszcie zabójstwo, dokonane 13 listopada 1938 roku przez Niemca Zapfa Reinholda na Polaku Szwandzie Janie, brutalnie podsumowało wszystkie dotychczasowe wystąpienia niemieckie, nacechowane coraz to rosnącą butą. Czyż w tych warunkach nie są słuszne manifesty ludności polskiej, domagającej się rozwiązania organizacji niemieckich, które za wypadki te ponoszą moralną odpowiedzialność, a więc Jungdeutsche Partei i Deutsche Vereinigung?

Twórca religii z dobrymi świadczeniami poszukiwany

BERLIN. W ogłoszeniowej części „Deutsche Allgemeine Zeitung” figurowało niedawno następującej treści ogłoszenie:

„Do opracowania religii w duchu wiary w Boga poszukuje się do Prus Wschodnich odpowiedzialnej osoby o światopoglądzie narodowo - socjalistycznym, zdolnej i wykształconej. Ewentualnie założenie gminy religijnej. Panowie, którzy posiadają już pewien dorobek w tej dziedzinie a zwłaszcza tacy, którzy mają dobry styl w pisaniu, proszeni są o złożenie oferty pod Nr 1754 w redakcji pisma”.



Moment powitania króla Karola przez kanclerza Hitlera.

